

Paulina GAŁAT* (UMCS w Lublinie, Polska)

Kwestie narodowościowe w relacjach między ziemianami a włościanami na Podolu, Wołyniu i Kijowszczyźnie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku

Abstract: Polish-Ukrainian relations in the second half of the nineteenth and early twentieth century were very complicated. Apart from tensions resulting from the emerging national identity of both nations, economic issues were also important. The class divisions in this area coincided with the ethnic ones. The situation was also worsened by the enfranchisement carried out during the January Uprising and the rapid growth of the rural population. All these factors contributed to bringing both nationalities into conflict which was one of the goals of tsarism's policy.

Key words: Polish landlords, Volhynia, Podolia, Kiev governorate, Polish-Ukrainian relations, enfranchisement of peasants

Streszczenie: Relacje polsko-ukraińskie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku były bardzo skomplikowane. Oprócz napięć wynikających z rodzącej się tożsamości narodowej obydwu nacji istotne znaczenie miały również kwestie ekonomiczne. Podziały klasowe na tym terenie pokrywały się bowiem z etnicznymi. Sytuację pogarszało również przeprowadzone w czasie powstania styczniowego uwłaszczenie i gwałtowny wzrost liczby ludności na wsi. Wszystkie te czynniki sprzyjały polityce caratu, której jednym z celów było skonfliktowanie obydwu narodowości.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, Podole, Wołyń, Kijowszczyzna, relacje polsko-ukraiński, Kresy południowo-wschodnie, uwłaszczenie.

Niniejsza praca skupia się na zagadnieniu społecznym jakim są stosunki, które łączyły polskie ziemiaństwo zamieszkujące obszar Kresów południowo-wschodnich Pierwszej Rzeczypospolitej z miejscową ludnością. Ramy czasowe wyznaczają dwa wydarzenia. Z jednej strony jest to powstanie styczniowe, z drugiej zaś wybuch pierwszej wojny światowej – a więc definitywny koniec ziemiańskiej rzeczywistości na tym terenie. Całość rozważań koncentruje się wokół Kresów

* paulinagalatt@gmail.com; Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

południowo-wschodnich, a więc obszaru obejmującego trzy dawne gubernie Cesarstwa Rosyjskiego – wołyńską, podolską i kijowską.

Ważnym pojęciem, które pojawia się już w tytule i ze względu na swój nieostry charakter wymaga wyjaśnienia jest ziemiaństwo. Była to grupa społeczna bardzo niejednorodna, zarówno pod względem statusu materialnego, edukacji, jak i poziomu i stylu życia. Dlatego też niemożliwe jest stworzenie jednej, wyłącznej definicji ziemiaństwa. Tadeusz Epsztein przedstawił eklektyczny zbiór cech, którymi według niego charakteryzowało się ziemiaństwo z końca XIX i początków XX wieku. Są to:

1. *własność ziemska* – posiadanie majątku powyżej 100 ha oraz zatrudnianie pracowników najemnych;
2. *wychowanie i wykształcenie* – ziemianie dużą wagę przywiązywali do wykształcenia, jakie otrzymywały ich dzieci. Edukacja musiała odbywać się według ściśle określonych zasad. Rozpocynało ją kształcenie domowe, uzupełniane nauką w szkołach publicznych, często także studiami wyższymi;
3. *pozycja społeczna* – właściciele ziemscy zajmowali jedno z najwyższych miejsc w hierarchii społecznej danej wsi, angażowali się także w działalność społeczną i kulturalną (np. towarzystwa rolnicze). Charakterystyczny był jednak dystans wobec pozostałych grup społecznych;
4. *pozycja polityczna* – aktywny udział w działalności politycznej oraz patriotycznej;
5. *kultura* – dwory ziemiańskie były centrami kulturalno-oświatowymi danego regionu. Szczególnie na terytoriach wielonarodowościowych pełniły rolę gniazd rodowych polskości;
6. *życie codzienne* – życie towarzyskie i kulturalne w obrębie własnej warstwy społecznej (najczęściej mające lokalny zasięg);
7. *rodzina* – życie w tradycyjnej, wielodzietnej i wielopokoleniowej rodzinie, niechętnie koligacje z innymi grupami społecznymi;
8. *religia* – najczęściej katolicka;
9. *szlachectwo* – pochodzenie oraz odwołania do tradycji szlacheckich;
10. *dom właściciela* – zamieszkiwanie w pałacu lub dworze, który wyraźnie odróżniał się od pozostałych wiejskich zabudowań¹.

Przedstawione powyżej wyliczenie nie ma charakteru zamkniętej definicji, stworzenie bowiem jednoznacznego opisu grupy tak mocno zróżnicowanej (pod względem ekonomicznym, narodowym, wyznaniowym, kulturowym, a nawet mającej różny rodowód i pochodzenie) jest praktycznie niemożliwe. Najczęściej gdy podejmowane są próby przedstawienia typowego polskiego ziemianina z końca

¹ EPSZTEIN 2007: 67-68.

XIX i początków XX wieku, to opierają się one na grupie najliczniejszej tzw. średnim ziemiaństwie. Różniła się ona sposobem życia zarówno od arystokracji jak i grupy drobnych posiadaczy ziemskich. Zaproponowany przez T. Epszteina zbiór cech pozwala jednak na wyodrębnienie i pewną charakterystykę tej grupy. Oczywiście możliwe jest jego dalsze uzupełnianie i uszczegóławianie².

Problematyka narodowościowa Kresów południowo-wschodnich jest niezwykle skomplikowana i ciągle budzi wiele emocji szczególnie, jeśli chodzi o relację polsko-ukraińskie. „W całej Słowiańszczyźnie nie ma dwóch takich narodów, które by pod względem życia politycznego i duchowego tak ściśle zrosły się ze sobą, tak licznymi były połączone więzami, a mimo to tak ciągle stroniły jeden od drugiego jak Polacy i Ukraińcy”³. Chociaż podziały narodowościowe pokrywały się w dużej mierze z podziałami klasowymi, to przedstawianie konfliktu pomiędzy wsią a dworem jako konfliktu narodowego Polaków i Ukraińców byłoby sporym uproszczeniem i nadużyciem. Współżycie Polaków i Rusinów w ramach wielonarodowościowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów rozpoczęło się już w połowie XVI wieku. Jednak relacje między tymi grupami kształtowały raczej czynniki pozaetniczne. Również konflikty między nimi wynikały w większym stopniu z czynników pozanarodowościowych, np. społecznych, gospodarczych czy religijnych⁴. Wytworzyła się typowa dla tej części Europy sytuacja, kiedy to klasa panująca dominowała ekonomicznie i politycznie nad autochtoniczną ludnością, przy czym ta ostatnia nie miała wytworzonych własnych elit, a co za tym idzie odrębnej historii czy literatury. Tak więc napięcia te były antagonizmami pomiędzy szlachtą i magnaterią a chłopstwem, między prawosławnymi a katolikami. Dopiero wtórnie stały się problemem relacji polsko-ukraińskich⁵.

Należy jednak w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że elity ziemiańskie nie były jednorodne także jeżeli chodzi o pochodzenie etniczne. Przedstawiciele dawnej warstwy szlacheckiej składali się z miejscowych elit ruskich⁶, bądź napływowych

² EPSZTEIN 2007: 65-68.

³ KOZAK 1991: 115.

⁴ Warto w tym miejscu wspomnieć o koncepcji Jochena Böhlera (BÖHLER 2018) zaprezentowanej w książce *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*. Uważa on, że podziały narodowościowe nie przebiegały wzdłuż podziałów klasowych i społecznych, lecz były przez nie definiowane. W Europie Środkowo-Wschodniej to właśnie podziały klasowe i konieczność samookreślenia się (szczególnie po I wojnie światowej i upadku wielkich mocarstw) miały tworzyć nowoczesne narody wśród wcześniej nieświadomych mas. Według niego konflikty i niepokoje społeczne, nie pojawiały się w tej części Europy ze względu na różnorodność etniczną, lecz były wynikiem antagonizmów społecznych i walki klas. A całą I wojnę światową traktuje on na terenie Europy Środkowo-Wschodniej jak wojnę domową.

⁵ HUD 2018: 15-20.

⁶ Niejednokrotnie dwór czuł się prawie bliższy wsi ruskiej, niż nielicznym zagrodom szlacheckim, częściej serdeczniej zwracał się do pierwszej. Stosunek ten był naturalnym wynikiem historii; wszakże poważny procent najpiękniejszych rodów ziemiańskich kresowych

Polaków. Większość przedstawicieli pierwszej grupy uległa dobrowolnym procesom polonizacji/latynizacji, co ułatwiało im awans w hierarchii społecznej. Bojarstwo litewsko-ruskie przyjmowało religię katolicką i polską kulturę, stając się „częstką wielkiego szlacheckiego narodu polskiego i narodowi temu szlacheckiemu wierną, może nawet zanadto wierną aż do końca jego polityczno-państwowego istnienia i potem jeszcze została”⁷. Tworzyli oni część narodu szlacheckiego określaną przez Stanisława Orzechowskiego jako *Gente Ruthenus, natione Polonus*. Tak więc niezależnie od ich etnicznego pochodzenia sama o sobie twierdziła i w oczach innych uchodziła za Polaków. Natomiast szlachta przybywająca z Korony zaczęła z czasem uważać się za elity lokalne. Pozostali oni Polakami, jednak silne było w nich przywiązanie i sentyment do ojczyzny regionalnej i lokalnego folkloru⁸. Pozostawała również część szlachty ukraińskiej, która nigdy nie uległa polonizacji oraz napływowa szlachta polska, która mimo wszystko określała się mianem Ukraińców. Jako przykład może posłużyć postać Wacława Lipińskiego. Jego rodzina przybyła na Ukrainę dopiero pod koniec XIX wieku, a od strony ojca posiadał on wyłącznie polskie korzenie. Jednak on sam uważał siebie i całą „szlachtę ukraińską” za część narodu ukraińskiego, a nie polskiego. Był autorem koncepcji ukraińskiego patriotyzmu terytorialnego, w opozycji do patriotyzmu nacjonalistycznego⁹.

Chociaż w codziennych kontaktach dworu ze wsią ziemiaństwu bardziej przeszkadzały kwestie społeczne niż narodowe, to te drugie również nie pozostają bez znaczenia. We wszystkich trzech omawianych guberniach Ukraińcy stanowili zdecydowanie najliczniejszą grupę narodowościową. Według spisu rosyjskiego z 1897 r. (przy określaniu struktury narodowości brano pod uwagę język ojczysty) ludność ukraińska stanowiła we wszystkich trzech guberniach 72,6% ogółu zaludnienia, co daje ok. 17 mln osób. Dla poszczególnych guberni przedstawiało się to następująco: na Wołyniu Ukraińcy stanowili 70,1% ogółu ludności, na Podolu – 80,9%, a na Kijowszczyźnie – 79,2%¹⁰. Mimo swej liczebności Ukraińcy zajmowali niską pozycję społeczną. W zdecydowanej większości była to ludność chłopska. Nawet

wyrósł z tego samego szczepu co ród ruski, z tej ziemi bujnej, szerokiej i barwnej. Kossak-Szczucka 2008: 8.

⁷ Lipiński 1909:47-48.

⁸ HUD 2018: 13, 17.

⁹ GANCARZ 2006: 95-96.

¹⁰ Wyznaczenie dokładnej liczby ludności ukraińskiej następczo bardzo wielu trudności. Spisy ludnościowe odbywały się na podstawie kryterium językowego bądź religijnego. Ciężko ocenić w jakim stopniu te dwa czynniki pokrywały się z podziałami narodowościowymi. Bowiern często liczni nie-Rosjanie, głównie z powodu niskiej świadomości narodowej, podawali język rosyjski jako ojczysty. Byli więc później wliczani do narodowości rosyjskiej. Pewnym wyznacznikiem narodowości mogła być religia. Wszystkich wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego automatycznie włączano do narodowości polskiej. Przy czym odsetek Rosjan i Ukraińców wyznających katolicyzm był naprawdę niewielki. Podobnego rozróżnienia nie można było stosować jednak w przypadku Rosjan i Ukraińców. Obydwie te nacje wyznawały prawosławie. EBERHARDT 1994: 19, 29.

zachodzące na tych terenach przemiany gospodarcze nie spowodowały wytworzenia się ukraińskiej klasy robotniczej, burżuazji czy drobnomieszczaństwa. Chłopi, którzy przenieśli się do miasta szybko ulegali procesowi rusyfikacji. Sprzyjała temu wspólna religia – prawosławie – oraz podporządkowanie instytucjonalne ukraińskiej cerkwi prawosławnej patriarsze moskiewskiemu. Dodatkowo elita ukraińska, która mogłaby stanowić podporę ruchu narodowego pozostawała nieliczna (wyższe warstwy społeczne na tych terenach składały się z napływowych Rosjan bądź Polaków), a włościanie w niewielkim stopniu zaangażowani byli w ruchy narodowe. Bardziej interesowały ich kwestię agrarne¹¹. Analfabetyzm wśród warstwy chłopskiej wynosił ponad 90%. Szkolnictwo państwowe pozostawało pod wpływem Moskwy. Uzyskanie przez chłopca wyższego wykształcenia wiązało się z przejściem kultury i języka rosyjskiego. Co więcej administracja carska w ogóle nie uznawała istnienia odrębnego narodu czy języka ukraińskiego, uważając go za część narodu rosyjskiego. W 1876 r. wprowadzono zakaz wydawania książek w języku ukraińskim, a nawet sprowadzania ich z zagranicy. Ukaz ten został zniesiony dopiero po rewolucji w 1905 r. Brak rządów demokratycznych i decentralizacji utrudniał samoorganizację społeczną¹². „W tym samym prawie stopniu, jak gdyby chodziło o szlachtę wiejską lub gęsto na Podolu osiadłych Mazurów, rząd carski wzbraniał surowo wszelkiej pracy kulturalnej nad masą chłopstwa ruskiego. Szkołki cerkiewne i rosyjskie urzędowe „uczyliszcza” były jedynymi źródłami, z których Rusini mieli prawo czerpać oświatę i wiedzę. Kierunek tych szkół był wyraźnie rusyfikacyjny, antypolski i pod każdym względem ujemny. Rząd pilnie dawał baczenie, by jakieś wpływy uboczne nie wmieszały się w tę sprawę, przeciwdziałając planowej jego robocie”¹³. Jak widać, sytuacja narodowego ruchu ukraińskiego była bardzo skomplikowana. Z jednej strony spotykał się on z represjami władzy carskiej, z drugiej zaś był narażony na nieprzychylność ze strony polskiego ziemiaństwa i inteligencji. Wydaje się jednak, że polskie elity nie dostrzegały procesu kształtowania się nowoczesnego narodu ukraińskiego. Tym bardziej, że do połowy XIX wieku wytworzoną świadomość narodową posiadały jedynie warstwy lepiej wykształcone, a więc przede wszystkim ziemiaństwo czy szlachta, a jedynie w niewielkim stopniu mieszczaństwo. Mimo to wszelkie przejawy

¹¹ Ze względu na tradycyjną organizację społeczną i linie podziałów klasowych pokrywającą się z podziałami etnicznymi ruchy narodowe białoruski, litewski i ukraiński łączyły postulaty narodowościowe z lewicowymi postulatami ekonomicznymi. Wynikało, to ze słusznego przekonania, że podstawę polskiej dominacji na Kresach stanowi siła ekonomiczna i gospodarcza żywołu polskiego. Dlatego też aby podważyć polskie panowanie społeczno-kulturalne należało w pierwszym rzędzie przeprowadzić daleko idące reformy socjalne. Postrzegano je także jako pewien rodzaj sprawiedliwości społecznej, zadośćuczynienie za wielowiekowy wyzysk ze strony polskich możnowładców. MĘDRZECKI 2018: 50.

¹² EBERHARDT 1994: 15-37.

¹³ Kossak-Szczucka 2008: 8.

ukraińskiego nacjonalizmu postrzegane były jako działalność antypolska i traktowano je jako poważne zagrożenia dla ziemian i kwitnącej na Kresach polskości¹⁴.

Procesy kształtowania się tożsamości narodowej wśród ludu przebiegały ciągle bardzo powoli. Mimo to brak świadomości tych przemian wśród polskiego ziemiaństwa wydaje się być dosyć zaskakujący. Mogło to wynikać po części z rozumienia narodu w sensie politycznym, a nie etnicznym. Dlatego ziemianie nie sądzili, że na wsi problematyka narodowościowa może się w ogóle pojawić. „Rozłamu narodowościowego, mającego wkrótce ostro się zaznaczyć, nikt nie przeczuwał, nikt się nie obawiał. W wielkiej ilości dworów służba domowa była prawie wyłącznie ruska. Acz uprawnione dziejami, stanowisko to kryło w sobie błąd, którego skutki miały się w niedalekiej przyszłości okazać”¹⁵. Do kultury włościańskiej podchodzono z sentymentem i zrozumieniem (przynajmniej deklarowanym), jednak uważano ją za niższą, traktowano jako element lokalnego folkloru. Kresowiaci uważali, że nawet jeśli „tutejszy lud” odmienny jest od nich pod względem kultury czy języka, to różnice te nie mają istotnego znaczenia w sferze politycznej, a wieś w ogóle jako taka nie może być zarzewiem narodowych konfliktów. Tak więc odmienności były postrzegane na poziomie ludowym, czy kulturowym, a nie narodowym. Jednak różnice społeczno-obyczajowe potęgowały te etniczne. Mimo wszystko nie obawiano się także rusyfikacji miejscowej ludności (chyba, że chodziło o przejście na prawosławie), nie przywiązywano również uwagi do wprowadzania czy umacniania polskości poza obręb bywalców ziemiańskich dworów. Brak zaangażowania miejscowych chłopów w powstanie styczniowe był wyrazem ogólnej obojętności, a z czasem narastania antagonizmów pomiędzy masami ludności a warstwą posiadającą. Ziemianie Kresów południowo-wschodnich mieli podobne, horyzontalne spojrzenie na świat, co ich szlacheccy przodkowie. Oznacza to, że większą łączność i solidarność czuli w stosunku do warstwy wyższej poszczególnych państw europejskich niż do miejscowego ludu. Chociaż rozwój niepolskich narodowości na Kresach zapoczątkowany został już w XIX wieku, to dopiero od początku XX wieku coraz więcej ziemian dostrzegało oznaki kształtowania się świadomości narodowej Ukraińców. Reakcje polskiej społeczności na ten fakt były różnorodne. Część uznawała to zjawisko za naturalne, zdarzały się akcesy polskich ziemian do powstających narodowości kresowych. Pojawiały się również próby negacji prawa Ukraińców do stworzenia własnej państwowości. Przemiany dokonujące się na Kresach dla wielu ziemian niemożliwe były do zaakceptowania. Podnoszono m.in. tezy o sztuczności ruchów nacjonalistycznych ludności kresowej. To prawda, że ich siłę napędową stanowiła inteligencja, a szersze masy ludowe pozostawały w niewielkim stopniu uświadomione narodowo. Zjawisko to było jednak powszechne i naturalne, typowe dla kształtowania się wszystkich

¹⁴ EBERHARDT 1994: 15-37.

¹⁵ Kossak-Szczucka 2008: 9.

nowoczesnych narodów. Większość ziemian była jednak w stanie przyjąć rozwój niepolskich narodowości na Kresach pod warunkiem, że przebiegał on w sferze kulturowej. O wiele trudniej było im zaakceptować inne ustępstwa, zwłaszcza sformułowanie narodowej reprezentacji politycznej. Wyraźny sprzeciw ziemiaństwa wobec ruchów narodowych ujawnił się dopiero w czasie trwania i już po I wojnie światowej¹⁶.

Konflikty społeczne między dworem a chłopstwem oscylowały głównie wokół kwestii związanych z posiadaniem ziemi. W żaden sposób nie rozwiązało ich przeprowadzone w 1861 r. uwłaszczenie chłopów. „Powszechnie, na przykład, było po chatach mniemanie iż polscy obszarnicy, „pany”, nie chcieli zezwolić na zniesienie pańszczyzny, tylko car-batiuszka Aleksander II, wbrew ich woli, jako prawdziwy „ojciec narodu”, tym dobrodziejstwem poddanych swoich obdarzył. Taki był pierwszy pozew nieufności wsi do dworu. Rozkrzewiło się to bujnie i czyniło wspólną pracę niezmiernie trudną.”¹⁷ Reforma agrarna, która rozpoczęła się w Cesarstwie Rosyjskim w 1861 r., dała chłopom wolność osobistą, jednak stosunki feudalne, w tym świadczenia ludności wiejskiej na rzecz dworu, likwidowane były bardzo powoli. Jeśli nadziały chłopskie były większe od rozmiaru ustalonego dla danego rejonu, to zmniejszano je o tzw. odcinki. Dodatkowo ziemię można było wymieniać. Włościanie mieli wykupować grunty za gotówkę, płacąc $\frac{1}{5}$ kwoty od razu, a resztę przez 49 lat. Decyzja o kupnie gruntów przez chłopą miała zależeć od zgody udzielonej przez właściciela ziemskiego. Carskie władze zakładały, że przejęcie na wykup (czyli przejęcie ziemi przez chłopów drogą kupna) nastąpi do końca 1864 r. Aby przyspieszyć ten proces i osłabić siłę powstania styczniowego zdecydowano w sierpniu 1863 r. o obniżce opłat wykupnych o 20%, jednak układy zatwierdzone wcześniej pozostawały bez zmian. Prowadziło to do paradoksalnej sytuacji, w której wielkość obciążeń chłopskich zależała od terminu ich ustanowienia. Konflikty, które w ten sposób powstały, próbowano rozwiązać poprzez wprowadzenie możliwości zaskarżenia przez chłopów aktów wykupnych. Urzędnicy gubernialni mogli obniżyć opłaty wykupne jednak nie więcej niż o 15%. Jeżeli chciano uzyskać wyższą obniżkę, należało skierować sprawę do wyższej instancji. Reliktem systemu feudalnego były również serwituty¹⁸, utrzymane w majątkach, w których nie nastąpiło całkowite oddzielenie gruntów chłopskich od pańskich. W guberni wołyńskiej np. serwituty pastwiskowe posiadało aż 71% ogółu gospodarstw chłopskich. Rezultaty reformy rolnej na ziemiach Cesarstwa Rosyjskiego okazały się bardzo różne w zależności

¹⁶ USTRZYCKI 2006: 313-316.

¹⁷ Dunin-Kozicka 1990: 25.

¹⁸ Serwituty – uprawnienia chłopskie, wywodzące się z okresu feudalnego, do korzystania z łąk, pastwisk, lasów itp. należących do dworu. Najczęściej wynikały ze zwyczaju, czasem z umów ustnych bądź dokumentów. Z czasem próbowano je ograniczać, co było powodem częstych konfliktów pomiędzy chłopami a ziemiaństwem. <https://historia-polski.klp.pl/sl-311.html>; <https://sjp.pwn.pl/slowniki/serwitut.html> [dostęp: 16 czerwca 2019].

od guberni, a nawet powiatu, który bierze się pod uwagę. Powierzchnia ziemi chłopskiej zwiększyła się w guberni wołyńskiej o 15%, podolskiej 18%, a kijowskiej o 21% (porównanie pomiędzy rokiem 1861 a 1863). Należy jednak pamiętać, że poza opłatami za wykup ziemi chłopci płacili jeszcze podatki. Dlatego ich sytuacja ekonomiczna często nie była lepsza niż przed uwłaszczeniem¹⁹.

Konflikty pomiędzy dworem a wsią przybierały na sile od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku. Przyczyną ich zaostrzenia się był wysoki przyrost naturalny, a co za tym idzie niedostatki w ilości ziemi. Jak zauważył T. Epsztein „[t]ragedia w stosunkach polsko-ukraińskich polegała również na tym, że główna sfera konfliktów dotycząca ziemi miała tendencję wzrostową. Wieś ukraińska na przełomie wieków podwoiła swoją populację w stosunku do zaludnienia w początku podanej epoki, natomiast wzrosła zaledwie o kilkanaście procent”²⁰. Pod koniec XIX wieku 90% ludności guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej mieszkało na wsi. Na początku XX wieku średnia ilość ziemi, jaka przypadła na jednego mieszkańca wsi, wynosiła 0,8–1,4 dz²¹. D. Beauvois wyliczył, że 6 mln włościan, którzy byli potomkami chłopów pańszczyźnianych, posiadało łącznie tylko 4,01 mln dz. Natomiast właściciele dużych i średnich majątków (ok. 7 tys. osób) mieli do dyspozycji 6,5 mln dz²². Dysproporcje w wielkości gospodarstw należących do chłopów i ziemianstwa były rażące²³. Małorolni i bezrolni chłopci, którzy nie byli w stanie utrzymać siebie i rodziny z pracy na gospodarstwie stawali się tanią siłą roboczą, zatrudnianą głównie w szybko rozwijającym się przemyśle związanym z przetwórstwem cukru. Niezgodę pomiędzy właścicielami ziemskimi a wsią podsycała również kwestia serwitutów. Na mocy ukazu z 1886 r. ziemie serwitutowe przyłączono do majątków dworskich. W związku z tym za korzystanie z łąk czy lasów chłopci musieli ziemianom płacić w pieniądzu lub naturze bądź odpracowywać to na dworskim polu. Właściciele ziemscy na szeroką skalę zaczęli więc zmniejszać prawa serwitutowe włościan, np. na Wołyniu tylko 3,5% wszystkich pastwisk było wykorzystywanych wspólnie przez ziemian i chłopów. Ograniczenia w korzystaniu z serwitutów spotkały się z silnym chłopskim oporem. W latach 1881-1900 na prawobrzeżnej Ukrainie miały miejsce 704 wystąpienia chłopskie, w czasie których

¹⁹ GRONIEWSKI 1976: 136-146.

²⁰ EPSZTEIN 1998: 32.

²¹ HUD 2018: 196-197.

²² BEAUVOIS 2011: 528-530.

²³ Bardzo dobrze problemy agrarne wsi oddaje M. Dunin-Kozicka (1990: 27-28) „ [z] żalem i buntem patrzyli nieraz chłopci na rozległe i starannie uprawne dworskie łąki, porównując je z wąskimi skrawkami swoich nadziałów, malejących z roku na rok wobec przyrostu ludności. Może w tym braku równowagi, w tym jaskrawym przeskoku od latyfundiów, obejmujących kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy dziesięcin, do wąskich smug żyta lub kartofli, stanowiących własność chłopskiej zagrody, leżała przyczyna zła, gdyż zarobków i pieniędzy mieli chłopci dość i bogate Kresy nie odczuwały nigdy wskutek nieurodzajów takiej biedy jak centralne gubernie Rosji”.

niszczono pańskie pola i łąki, wyrąbano dworskie lasy itp. Na Podolu z powodu chłopskich rozruchów w maju 1896 r. wprowadzono nawet stan wyjątkowy. W następnych latach niepokoje pomiędzy wsią a dworem przybierały na sile. Pomiedzy 1900 a 1904 r. wystąpień chłopskich było już 1100, zaś w latach 1905-1907 ich liczba wzrosła do 2635²⁴.

Anna Pruszyńska (polska ziemianka pochodząca z rodziny Chodkiewiczów, zamieszkująca obszar Wołynia) w swoich wspomnieniach opisuje zatargi z chłopstwem, były one skoncentrowane głównie wokół stawu i drogi prowadzącej do dworu. „W chwili gdy zjawiłam się w Wolicy, a było to świeżo po stłumieniu małej rewolucji 1905 r., główną kwestią sporną między wsią a dworem był staw, drogą przymusu zagarnięty przez chłopów w roku rozruchów i pozostający w ich władaniu w oczekiwaniu ostatecznej decyzji senatu [...]. Bardziej jednak żywo i boleśnie dla mnie w tych czasach była wzajemna uraza o drogę”. Mimo wszystko uważała ona, że jej relacje z chłopami są poprawne, czy wręcz przyjazne. Miało o tym, świadczyć np. to, że lud „[w] pogrzebie mojego męża uczestniczył tłumnie i szczerym był bez wątpienia w każdym swym objawie czci i sympatii.” Mieszkając w niestrzeżonym dworze, tylko z małymi dziećmi, A. Pruszyńska czuła się bezpiecznie. Nie spodziewała się w ogóle, że to właśnie konflikty i wystąpienia chłopskie zmuszą ją i wielu innych polskich ziemian do opuszczenia Podola. Wspomina między innymi, że jej zamordowany mąż „Przeżegnałby się kilkakrotnie przejęty grozą, gdyby mu kto powiedział, że to on [lud ukraiński – P.G.] właśnie nam ów chleb błogosławiony odbierze, z domu naszego rumowisko ruin i zgliszczy uczyni”²⁵.

Podobne odczucia mieli pozostali polscy właściciele ziemscy. Za problemy w relacjach polsko-ukraińskich skrzętnie obwiniali politykę caratu lub w ogóle ich nie dostrzegali²⁶. Administracja rosyjska chętnie wykorzystywała antagonizmy pomiędzy włościanami a ziemianami polskiego pochodzenia, widząc w nich szanse na zmniejszenie siły ekonomicznej i społecznej tych drugich. Jednak mimo wszystko relacje polsko-rosyjskie układały się raczej dobrze. W codziennych kontaktach nie widać było wzajemnej niechęci, np. do rozmów używano przede wszystkim francuskiego, organizowano wspólne spotkania towarzyskie, Rosjanie byli nawet zapraszani na polowania. Przede wszystkim pozycja społeczna i ekonomiczna Polaków ciągle pozostawała wysoka. Również nastroje antypolskie były słabiej widoczne,

²⁴ HUD 2018: 199-206.

²⁵ Pruszyńska 2001: 75-76.

²⁶ Nastawienie Polaków do reform agrarnych idealnie oddaje fragment pracy „Polacy na Rusi”: I tym jednak polakom właścicielom ziemskim, którzy utrzymali się przy ziemi, tendencyjna polityka rządu rosyjskiego utrudniała celowo prawidłową gospodarkę przez wprowadzenie anormalnych i nad wyraz drażniących stosunków z chłopami. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN): Biuro Prac Kongresowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych (BPK) 204, Polacy na Rusi [referat (brak daty)]: 10.

a polityka caratu zdecydowanie mniej dotkliwa niż w Królestwie Kongresowym²⁷. Pewnym wstrząsem była dla Polaków wrogość miejscowych chłopów w czasie powstania styczniowego, jednak wydaje się, że ciągle wierzone w możliwość harmonijnej współpracy. Nawet pogromu ziemiaństwa z lat 1917-1920 nie łączono z wcześniejszymi niepokojami społecznymi. Struktura społeczna wsi wydawała się Polakom naturalna i tylko nieliczni widzieli potrzebę jej zmiany. Oczywiście, na pewno w wielu miejscach nie dochodziło do chłopskich buntów, jednak konflikty pojawiające się w relacjach ziemiaństwa z włościanami są niezaprzeczalne, a ich źródła należy szukać przede wszystkim w przyczynach społeczno-ekonomicznych²⁸.

²⁷ Z ziemiaństwem polskim lud ten żył dobrze i zgodnie, uznając chętnie wiekową wyższość „paniw” i szanując ją. Rosjanie nigdy nie umieli osiągnąć tego znaczenia i wpływu. Mało zamiłowani w rolnictwie, obojętni dla ziemi, osiedlali się zazwyczaj w większych miastach, rzadko odwiedzając bogate swoje majątki traktowane tylko jako warsztat dochodowy. To też Polacy byli istotnymi właścicielami i panami kraju, siłą faktów, tradycji, posiadanej ziemi i ogólnego przekonania. Urzędnicy rosyjscy, których poziom ogólny stał nieco wyżej niż w Królestwie, nie przeszkadzali im w niczym. Wyżsi funkcjonariusze rządowi żyli przeważnie w przyjaznych stosunkach z polską inteligencją. Kossak-Szczucka 2008: 8.

²⁸ EPSZTEIN 2001: 9-26.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN):

Biuro Prac Kongresowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych (BPK) 204, Polacy na Rusi [referat (brak daty)].

Wspomnienia:

Dunin-Kozicka M. (1990), *Burza od Wschodu: wspomnienia z Kijowszczyzny, 1918–1920*. Wydawnictwo Artus, Tczew.

Kossak-Szczucka Z. (2008), *Požoga: wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.

Lipiński W. (1909), *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków.

Pruszyńska A. (2001), *Między Bohem a Słęczą*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Opracowania:

BEAUVOIS D. (2011), *Trójkąt ukraiński: szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie, 1793–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

BÖHLER J. (2018), *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, Znak Horyzont, Warszawa.

EBERHARDT P. (1994), *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Editions Spotkania, Warszawa.

EBERHARDT P. (1998), *Polska ludność kresowa. Liczebność, rodowód, rozmieszczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

EPSZTEIN T. (1998), *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II poł. XIX w.*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

EPSZTEIN T. (2001), 'Konflikty społeczne na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w 2. połowie XIX wieku w oczach ziemiaństwa polskiego', w: *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur. Część II*, red. WAPIŃSKI R., Gdańsk.

EPSZTEIN T. (2007), 'Wokół definicji ziemiaństwa', w: *O polskich elitach raz jeszcze. Studia ofiarowane Profesor Janinie Leskiewiczowej z okazji dziewięćdziesiątych urodzin*, red. EPSZTEIN T., GÓRZYŃSKI S., KARPIŃSKI A., Warszawa 2007.

GANCARZ B. (2006), *My szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882–1914*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.

- GRONIEWSKI K. (1976), *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa.
- HUD B. (2018), *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku: zarys historii konfliktów społeczno-etnicznych*, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn.
- KOZAK S. (1991), 'Polska a Ukraina. Drogi i bezdroża porozumienia', *Więź* 11-12, 112-120.
- MĘDRZECKI W. (2018), *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez Ziemie Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- USTRZYCKI M. (2006), *Ziemiańscy polscy na kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.

Źródła internetowe:

<https://historia-polski.klp.pl/sl-311.html> [dostęp: 16 czerwca 2019].